

## Harry Potter– dobry czy zły?

Gabriele Kuby, to niemiecka autorka książki: "Harry Potter – dobry czy zły?". Genezą utworu jest bez wątpienia przedstawienie skutków czytania powieści jaką jest "Harry Potter" J. K. Rowling, dotyczących głównie dzieci. Zdaniem autorki Kuby celem wydania jej książki było pokazanie „drugiej strony” Harry’ego Pottera i tego jak ta powieść ma wpływ na młodego człowieka czytającego ją. Gabriele Kuby chce ukazać Pottera w innym, prawdziwym świetle i jednocześnie uchronić młode pokolenie przed narastającą ekscytacją "Harrym Potterem".

Przed zapoznaniem się z tą książką myślimy, że "Harry Potter" to fikcyjna opowieść o młodym czarodzieju i jego nieustannej walce ze złem. Natomiast po przeczytaniu jej, nasze dotychczasowe przekonania całkowicie, lub przynajmniej częściowo, zmieniają się. Widzimy co "Harry Potter" potrafi zrobić z młodym człowiekiem i jak nim manipuluje. Autorka Harry’ego Pottera J. K. Rowling podczas pisania używa określonych metod manipulacji, które opisuje Gabriele Kuby.

Pierwszą metodą jest wprowadzenie czytelnika w trans. Oznacza on zmianę normalnego stanu świadomości, przez co, są ograniczone funkcje intelektualne, a to z kolei ułatwia dostęp

do podświadomości. Dzieje się to przez m.in. wytwarzanie stanu wysokiego napięcia, zagmatwanie i unieważnienie normalnych punktów orientacyjnych, przede wszystkim naturalnych kryteriów dobra i zła, jakie bardzo często pojawiają się w lekturze "Harry’ego Pottera".

W "Harrym Potterze" cały czas obserwujemy zjawisko poniżania ludzi, a gloryfikowania czarodziejów i czarownic. Do tej pory świat ludzi uważano za dobry, a czarodziejów za zły. Jednak J. K. Rowling udało się odwrócić bieguny. Już na początku historii przeżywamy, jak uroczy, niewinny i godny zaufania Harry jest szykanowany przez złą rodzinę. Musi mieszkać w komórce pod schodami jak pies. Człowiek w ten sposób jest przedstawiony jako straszliwa, bez serca istota. Jest stworzeniem, które zagraża magii.

J. K. Rowling w swoim dziele używa symboli chrześcijańskich. Są one odpowiednio zmodyfikowane, tak aby mogły być skutecznie użyte w lekturze. Przykładem tego jest Harry, który zawdzięcza swoje życie ofierze matki. W ten sposób przywołany jest motyw Chrystusa i jego ofiary życia. Matka, która się ofiarowała, jest czarownicą, z tego wypływa wniosek, że czarownice są zdolne do największej miłości, po-

świeceń, a ludzie nie. Ta ofiara życia jest przedstawiona w całej historii tylko w kilku zdaniach. Kolejnym przykładem jest Voldemort. Musi on wypić krew, aby osiągnąć pełną moc. Najpierw jest to krew jednoroźca, a ten jest starym symbolem Chrystusa, Jego czystości. Następuje wypaczenie ofiary Chrystusa. Diabeł pije krew ludzką, aby przejąć władzę nad człowiekiem. Chrystus przelewa krew, aby podarować człowiekowi życie wieczne.

„Harry Potter” nie przedstawia walki dobra ze złem, bo jej po prostu nie ma. Lektura ukazuje tylko pozorną walkę dobra ze złem, gdyż nie da się zwalczać zła złem np. zaklęciami powodującymi cierpienie. Harry nie jest dobry. Jego głównym motywem pójścia do Hogwartu jest chęć zemsty na Dudleyu i pragnienia uczenia się czarów. Dowodem na to, że Harry nie jest dobry, jest blizna na jego czole i różdżka, która jest „bratem” różdżki Voldemorta. Zło w lekturze zostaje przedstawione w sposób fascynujący, ale też w sposób powszechny, jako zjawisko codzienne, nie warte zwracania na nie uwagi. Jedyнным takim motywem jest przyjaźń Hermiony, Rona i Harry’ego. Służy on za pokrywkę wszystkiego zła jakie znajduje się w tej książce. W Harrym Potterze są pokazywane sceny drastyczne, wręcz odrażające np. w wielkim rytuale krwi Voldemort odzyskuje swoje ciało dzięki temu, że wypije eliksir

Dokończenie na s. 10

## Harry Potter– dobry czy zły?

Dokończenie ze s. 9

zrobiony z kości zamordowanego własnoręcznie ojca i krwi Harry'ego. Aby można było porwać jego krew, Harry został przywiązany do grobu i zakneblowany. Ważnym momentem jest również, jak Harry oddaje pokłon samemu złu i śmierci Voldemortowi.

Stopniowe narastanie zła i tego co wywołuje odrazę, to też metoda, jaką wykorzystuje J. K. Rowling, aby jej książki były jak najbardziej trzymające w napięciu. Jeśli coś takiego się czyta, jeśli coś takiego się widzi, powstaje rysa w duszy, przez którą łatwo może przeniknąć zło.

Po przeczytaniu książki Gabriele Kuby, opisującej "Harry'ego Pottera", zadajemy sobie pytanie. Czy dzieci powinny sięgać do tego typu lektury? Oczywiście, że nie, ale miliony dzieci, które dały się złapać na "Harry'ego Pottera", w tak ważnym dla rozwoju czło-

wieka latach dzieciństwa, zanurzają się w straszny świat tego, co demoniczne i bez wyjścia. Nie widzą tego, że w "Harrym Potterze" nie ma dążenia do dobra, nie ma osób, które w jednoznaczny sposób reprezentowałyby pokorę, zaufanie, wierność, współczucie czy miłość. Ze świata zła nie ma wyjścia. Mimo, że Harry przeżywa w tym świecie strach i grozę, ma tylko jedno życzenie - pozostać w nim, pozostać w Hogwarcie. Jak to ma wpływ na dzieci, które wręcz połykają "Harry'ego Pottera"? Są zdezorientowane, nieodporne na zło i niewrażliwe na dobro i piękno, co sama J. K. Rowling przyznała w wywiadzie udzielonym dla telewizji BBC z 27 września 2005 roku: „sądzę, że materiał częściowo nie nadaje się dla sześciolatka. Ale nie powinno mu się zakazywać czytania. Gdy byłam mała, czytałam rzeczy, które burzyły moją duchową równowagę, ale nie sądzę, że było to złe. Moi rodzice nigdy nie cenzurowali tego, co czytałam. Dlatego nie powiedziała-

bym sześciolatkowi <<nie czytaj tego>>, lecz <<uważaj, niektóre rzeczy mogą być nieprzyjemne>>”.

Uważam, że książka: "Harry Potter – dobry czy zły?" Gabriele Kuby jest niezwykle warta przeczytania, a szczególnie warta zastanowienia się nad jej treścią. Z pewnością odrzuca pewne stereotypy. Pokazuje całą prawdę jaki podświadomy wpływ na społeczeństwo ma "Harry Potter". Możemy również znaleźć wskazówki, jak się przed tą kulturą obronić. Prosty i łatwo zrozumiały język pomagają lepiej zinterpretować treść książki, a kilkakrotne powtórzenia podkreślają pewne istotne dla społeczeństwa sprawy. W pełni zgadzam się z ideą tej książki, która zyskała również poparcie Benedykta XVI: *„dziękuję bardzo za pouczającą książkę. Dobrze, że wyjaśnia pani sprawę "Harry'ego Pottera", ponieważ jest to subtelne uwiedzenie, które oddziałuje niepostrzeżenie, a przez to głęboko, i rozkłada chrześcijaństwo w duszy człowieka, zanim mogło ono w ogóle wyrosnąć”*.

Monika Siedlec , kl. 1e



rys. Magdalena Gawęcka, kl. 3c